

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 156

Poznań, czwartek dnia 3 kwietnia 1930

Rok XXV

## Czy rząd może się obyć bez ratyfikacji umów przez parlament?

W ostatnich dniach pojawiły się nagłe twierdzenia, jakoby ostatnie umowy z Niemcami, mianowicie t. zw. układ wyrównawczy z 31 października 1929 r. i w pewnej mierze także układ handlowy z 17 marca 1930, mogły stać się obowiązującymi i wejść w życie bez ratyfikacji przez ciała ustawodawcze. Twierdzenia te, wysuwane u nas ze strony pism obozu rządowego („Il. Kurjer Codz.“ nr. 86 i 87), wywołały także pewien oddźwięk w pismach niemieckich („Voss. Ztg.“ z 1 bm.), ale raczej w duchu zdziwienia i powątpiewania. Na wewnętrznym gruncie u nas twierdzenia te o możliwości obyścia się bez ratyfikacji w ciałach ustawodawczych zbiegły się, oczywiście, z wiadomościami o zamiarach niezwoływania przez dłuższy czas Sejmu i Senatu.

Odrzućmy wyłączenie można z rozważań sprawę ogólniejszą ratyfikacji w Polsce i wejścia w życie powszechnie i u nas układu w Hadze z 20 stycznia 1930 o t. zw. planie Younga lub nowym planie w całości i w jego licznych częściach składowych, różnych dla różnych krajów. Przedewszystkiem nikt nie twierdzi, że ogólne wejście w życie umów w Hadze uzależniono od ratyfikacji przez Polskę, bo wiadomo, że uzależniono od ratyfikacji przez Niemcy z jednej strony, a z drugiej strony przez cztery z pięciu państw tam wymienionych, t. j. W. Brytanię, Belgię, Francję, Italię i Japonię, czyli wiadomo, że my w Hadze nie byliśmy w tej sprawie nawet tem piątym kołem w wozu. Nikt jednak nie twierdzi także, jakoby bez ratyfikacji w Polsce mogły wejść w życie umowy w Hadze u nas, czyli, aby stały się obowiązującymi te części umów, związanych w całość haską, które nas dotyczą. Jednym słowem, tu otwartych drzwi wyważać nie trzeba, bo jest powszechna zgoda na to, że układ w Hadze, czyli t. zw. plan Younga, wchodzi w życie gdzieindziej bez ratyfikacji czegokolwiek u nas, ale też na to, że nie wchodzi w życie u nas w swej całości i w swych częściach nas dotyczących bez ratyfikacji u nas.

Ale znowuż nie trzeba sądzić, że zbytek zwlekanie u nas nawet z ratyfikowaniem planu Younga nie zwróci uwagi na gruncie międzynarodowym, chociaż dla innych nie jest od tego uzależnione wejście jego w życie. Umowy w Hadze, zamknięte protokołem końcowym z 20 stycznia r. b. stanowią spory zbiór, poprostu dużą księgę, która dzisiaj leży w urzędach spraw zagranicznych wszystkich, t. j. kilkunastu uczestniczących państw, a także innych, bo wszystkie muszą znać nowy stan rzeczy. Ołów w tym zbiorze widać, jak na dłoni, co ma być załatwione ze strony Polski, a oczywiście każdy urząd spraw zagranicznych dokładnie prowadzi wykaz, kto załatwił, a kto nie załatwił tego, co do niego należy. Po pewnym czasie, gdy w tym wykazie po stronie państw, które nie załatwiły, będzie Polska sama lub niemal sama, coraz jaskrawiej wysuwać się będzie w każdym urzędzie spraw zagranicznych w świecie pytanie: dlaczego tam nie ratyfikowano i nawet nie przedstawiono do ratyfikacji? Zbyt długie wiszenie w powietrzu takiego pytania rodzi oczywiście dalsze: jaka jest z polskiej strony w dzisiejszych stosunkach zdolność skutecznego udziału w umowach międzynarodowych? Nie sądzę, aby dla prowadzącego naszą politykę ministra spraw zagranicznych rozdenerwowanie i trwanie takich pytań mogło być rzeczą obojętną.

Przechodząc zaś do naszych osobnych umów z Rzeszą Niemiecką, trzeba przypomnieć nasamprzód, że o umowach z zagranicą orzeka art. 49 w rozdziale 3 naszej konstytucji, który brzmi:

## Reichstag odrzucił votum nieufności dla rządu Rzeszy

Dyskusja nad deklaracją rządową — Demokraci domagają się rychłego przedłożenia traktatu handlowego z Polską — Przemówienie Hugenberg — Głosowanie

Berlin, 3. 4. (Tel. wł.) W uzupełnieniu podanego wczoraj streszczenia mowy, wygłoszonej przez przewodniczącą socjalistów, Breitscheida w Reichstagu, należy nadmienić, że główne ostrze jego ataku na nowy rząd było zwrócone przeciw min. wyżywienia, nacjonalistę Schielemu. Zdaniem Breitscheida — urzędującym programem agrarnego Schielego, doprowadzi do rozbitcia traktatu handlowego z Polską.

Wniosek o votum nieufności dla rządu Rzeszy motywował Breitscheid jako protest przeciw metodom jego utworzenia, jego składowi i programowi agrarnemu.

Berlin, 3. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w Reichstagu po przemówieniu socjalisty Breitscheida, zabierali głos przedstawiciele poszczególnych partji, m. i. komunistów, którzy wypowiedzieli się przeciw rządowi, jako przygotowującemu dyktaturę, oraz demokratów, których przedstawiciel Meyer aprobując deklarację rządu podkreślił konieczność rychłego przedłożenia traktatu handlowego z Polską.

Oprócz socjalistów i komunistów wszystkie dotychczas kluby mniej lub więcej wypowiedziały się za rządem, aprobując zwłaszcza plan wzmocnienia niemieckiej na wschodzie.

Klub niem. narodowy nie brał udziału w wczorajszym plenarnym posiedzeniu i naradzał się w swym klubowym lokalu w ciągłym porozumieniu z równocześnie obradującym na mieście „Reichslandbundesem“. Głosy w klubie parlam. niemiecko - narodowym były podzielone. Połowa posłów była skłonna aprobować rząd Brüninga.

Posiedzenie Reichstagu przerwano wczoraj o godz. 4 popoł. do czwartku godz. 11 przedpoł.

Berlin, 3. 4. (Tel. wł.) Dzisiaj w Reichstagu zabrał pierwszy głos w dyskusji nad deklaracją rządu przedstawiciel klubu niem. narodowego hr. Reventlow wśród ogólnej wrzawy. Krytykował ostro oświadczenie rządu, że w polityce zagranicznej będzie kontynuował kurs Stresemanna.

Godzina 1 w południe — Reventlow mówi dalej.

W kołach parlamentarnych jest przekonanie, że niem. narodowi będą

„Prezydent Rzeczypospolitej zawiera umowy z innymi państwami i podaje je do wiadomości Sejmu. Umowy handlowe i celne oraz umowy, które stale obciążają państwo pod względem finansowym, albo zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli, albo też wprowadzają zmianę granic państwa, a także przymierza, wymagają zgody Sejmu“.

Można dodać, że oprócz tego w rozdziale 2-gim konstytucji o władzy ustawodawczej istnieją postanowienia ogólne, zastrzegające niektóre sprawy ustawodawstwa, a m. in. w art. 6-tym wymieniono tam zbycie, zamiany i obciążenie nieruchomości majątku państwowego i ustanowienie cel.

Wobec wyraźnych określeń art. 49-go o umowach handlowych i celnych trudno jest komukolwiek wysuwać twierdzenie, że można — niektóre działy umowy wprowadzić w życie bez ratyfikacji. Twierdzenie takie jest oczywiście dziecinnie śmieszne. Nietylko ze względu

głosowali przeciw votum nieufności, przyczem pewna tylko część ich wstrzyma się od głosowania. Prawdopodobnie votum nieufności dla rządu będzie odrzucone większością 20 — 30 głosów.

Niektórzy twierdzą, że niem. narodowi zaczekają do dokładnego ogłoszenia rządowego programu agrarnego i wówczas dadzą wyraz swego stosunku do rządu.

Berlin, 3. 4. (Tel. wł.) Godzina 2 popoł. — Reventlow krytykował deklarację rządu. Następnie przemawiał komunist Raedel i kanclerz Brüning, poczem drugi przedstawiciel niem. narodowych Hugenberg zapowiedział, że jego partja nie poprze dzisiaj votum nieufności, zgłoszonego przez socjalistów i komunistów. Hugenberg motywuje to stanowisko uznaniem dla rządowego programu wzmocnienia niemieckiej na wschodzie, chociaż pod wieloma innymi względami deklaracja rządu nie jest zadowalająca. Niemiecko - narodowi odrzucają traktat handlowy z Polską, sprzeciwiają się kursowi ugodowej polityki zagranicznej Curtiusa, z ubolewaniem przyjmują brak zapowiedzi dalszej rozbudowy floty wojennej i potępiają supremację socjalistów w rządzie pruskim.

Niem. narodowi zastrzegają sobie określenie i zdecydowanie swego stanowiska do rządu na później.

Berlin, 3. 4. (Tel. wł.) Votum nieufności dla rządu Rzeszy zostało odrzucone 252 głosami przeciw 187 głosom.

### Zebrania i wiece w Berlinie

Berlin, 3. 4. (Tel. wł.) — Nieomal wszystkie partje polityczne zwołały zebrania demonstracyjne. Na wiece narodowych socjalistów minister Turynski dr. Frick w ostrych słowach krytykował byłego min. spr. wewn. Rzeszy Seweringa za jego wystąpienia przeciw Turynskiemu.

Organizacja „Reichsbanner“ zwołała zebranie w Schoenebergu. Komuniści zwołali wielkie zebranie do Lustgartenu. Ponadto odbywały swe zebrania partje: socjalistyczna, niemiecka partja ludowa, niemiecko - narodowa, „Jungdeutscher Orden“ itd.

ogólno - prawnych, bo przecież myśl o takim rozkawałkowaniu umowy, podpisanej jako całość, tylko uśmiech wywołać może w kołach, patrzących na sprawę ze stanowiska prawnego. Ale jakże nawet ze stanowiska czysto rzeczywistego i wykonawczego wprowadzić można cokolwiek w życie, skoro przywóz niemiecki do Polski wkracza w sprawę cel i największego uprzywilejowania, a jakiegokolwiek wykonywanie łączy się z przepisami o osiedleniu się obywateli, zawartymi w umowie itd. Ten pomysł kawałkowy można zatem snadnie odesłać w dziedzinę... kawałów prawnopolitycznych.

Pozostaje zatem jeszcze tylko sprawa t. zw. umowy wyrównawczej z 31-go października 1929 o zrzeczeniu się przez Polskę i przez Rzeszę Niemiecką wzajemnych roszczeń pieniężnych i o zrzeczeniu się przez Polskę jednostronnie szerokich praw likwidacji mienia niemieckiego w Polsce.

W tej właśnie dziedzinie pojawiło się we wspomnianych głosach z obozu rządzącego twierdzenie, że umowa ta nie zawiera cech, przewidzianych w art. 49 konstytucji, jako, że nie jest handlową

i celną, a nadto, że „nie stwarza żadnej nowej sytuacji prawno - finansowej dla obywateli polskich...“

Aczkolwiek powiedziano tam, że pogląd ten pochodzi od wybitnej osobistości o zainteresowaniach prawno - politycznych (sic, zapewne prawno - politycznych, ale kto wie, co słuszniejsze) pozwalał sobie wyrazić przypuszczenie, że osobistość nie przeczytała dokładnie krótkiej umowy z 31 października 1929 r., w której wyraźnie zrzeczono się nie tylko praw i roszczeń państwa, ale także — obywateli polskich:

„Odnosnie do pretensyj charakteru finansowego lub dotyczących mienia ze strony Polski, bądź to państwa, bądź to jego obywateli (osoby fizyczne i prawne) stojących w związku z wojną lub traktatem pokoju...“ (art. 2)... „Deklaracja polska, zawarta w art. 2 porozumienia, obejmuje również wszelkie pretensje obywateli polskich i t. d.“ (prot. końc.)

Jest to zatem wyraźne zrzeczenie się roszczeń prawnych obywateli polskich, zgłoszonych do mieszanego trybunału rozjemczego polsko - niemieckiego z tytułu należnych od Niemiec odszkodowań na podstawie traktatu wersalskiego, czyli wszelka próba twierdzenia, iż umowa ta nie stwarza nowego stanu rzeczy prawnego dla obywateli polskich, ani na chwilę nie może się utrzymać.

Poza tem zaś umowa ta wiąże się ze sprawami mienia państwowego, a oprócz tego zmienia stan prawny o likwidacji, ustalony w traktacie wersalskim i w konwencji górnośląskiej, które stały się wewnętrznymi ustawami polskimi przez ich ratyfikację, a tego stanu ustawowego bez nowej ustawy, czyli bez ratyfikacji nowej umowy zmieniać nie można.

Nie od rzeczy byłoby może przeczytać sobie także dość wyraźny art. 6 umowy z 31 października 1929 r.:

„W wykonaniu art. 1 niniejszym porozumienie oraz jego protokół końcowy będą ratyfikowane i wprowadzone w życie przez obie strony równocześnie z wprowadzeniem w życie planu Younga“.

Chyba dość wyraźne. W Niemczech ratyfikowano już w Reichstagu. U nas sprawa jest też jasna i dla nas i dla... Niemiec.

Wreszcie ostatnia uwaga. Na podstawie zmienionej ustawy konstytucyjnej z 2 sierpnia 1926 artykułu 44 konstytucji o rozporządzeniach z mocą ustawy, które dał Prezydentowi Rzplitej w pewnych wypadkach prawo zastępowania ustaw rozporządzeniami, stan rzeczy w art. 44 ust. 5 jest taki:

„Prezydent Rzplitej ma prawo w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane, aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu (art. 25), wydawać w razie nagłej konieczności państwowej rozporządzenia z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego. Rozporządzenia te nie mogą jednak dotyczyć zmiany konstytucji i spraw, przewidzianych w art. 3 ust. 4, art. 4, 5, 6, 49 ust. 2, 50 i 59 ustawy konstytucyjnej, ani też ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu“.

Sprawa rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, jako sposobu załatwiania bez ustaw, mogłaby zatem być zajmująca ze względu na to, że mówi się obecnie o rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Ale i z tego nic. Z rozporządzeń takich wyłączono bowiem wyraźnie ratyfikację umów z zagranicą (art. 49 ust. 2), podobnie jak wiążące się z tem wypowiadanie wojny i zawieranie pokoju dopuszczalne tylko za zgodą Sejmu (art. 50), o czem pamiętam, gdyż te dwa wyłączenia z dziedziny polityki zagranicznej uchwalone zostały w sierpniu, 1926 na mój wniosek.

Niema zatem możliwości wprowadzenia w życie umów z Rzeszą Niemiecką bez ratyfikacji w ciałach ustawodawczych.

Stanisław Stroński,  
poseł na Sejm.

## Czesi narodem stanu średniego

W związku z rozwojem wypadków politycznych w Czechosłowacji i z ustaleniem po załatwieniu zagadnień reparyacyjnych pozycji Czechosłowacji na gruncie międzynarodowym poświęcają ostatnio Czesi baczniejszą uwagę rozważaniom na temat dotychczasowego kierunku czechosłowackiej myśli państwowej. Wychodzą z założenia, iż trzeba najpierw dokładnie zbadać drogi, po których kroczył naród w ciągu historii, następnie znaleźć ideę przewodnią, która przyświecałaby mu w bliskiej przyszłości. To też rozpoczęto studia nad ogólną strukturą społeczną kraju i nad prawdopodobnymi przesunięciami socjalnymi w okresie najbliższych dziesięcioleci, jak również nad dziejową misją szczeru i państwa czechosłowackiego.

Studia te posunięto już dość daleko. Tymczasowo wynika z nich, iż naród czeski pozostaje nadal organizmem stanu średniego, w którym warstwa wielkich posiadaczy ziemi i przemysłowców jest stosunkowo nieliczna, ale także procent bezrolnych i proletarijuszki pozostaje na ogół nikły. Siła i przyszłość narodu Czechów polega na ich stanie średnim, wiejskim i miejskim. To też nie dziw, iż wszystkie stronnictwa i grupowania społeczne starają się obecnie dostosować swe programy do potrzeb stanu średniego.

Znamienne jest, że w ostatnich właśnie czasach pod tem hasłem dokonano rewizji programowej w licznych partiach politycznych, które muszą na przyszłość liczyć się pozytywnie z przeważającym charakterem psychiki narodowej i dziejowymi zadaniami państwa, znajdującego się w sercu Europy. Nie chodzi tylko o organizacje zawodowe i polityczne, występujące otwarcie w imieniu stanu średniego, lecz o wszystkie wogóle stronnictwa, dla których zajęcie zdecydowanego stanowiska wobec postulatów stanu średniego staje się wprost koniecznością. Czesi wyrobili sobie już w dawnej przeszłości markę narodu nawskroś demokratycznego. Nie jest to ich specjalną zasługą, bo wynikało to bezpośrednio z ich rozwoju historycznego i wewnętrznego podziału społecznego.

Dziś, gdy przeważnie ludowy charakter żywiu czechosłowackiego został ponownie stwierdzony i to na podstawie nowoczesnych badań naukowo socjologicznych, cała opinia republiki otwarcie się do tego przyznaje, przyjmując fakt ten jako podstawę dalszego działania. Społeczeństwo czeskie nie wyraża żalu z tego powodu, że ma nadal pozostawać narodem średnich warstw. Przeciwnie, upatruje ono w tej rzeczywistości podniętą do nowej wywyższonej pracy gospodarczej i kulturalnej.

Statystyka mówi, że w latach 1927 i 1928 wzrosła liczba ludności w kraju o 7 do 8 dziesiątych procenta, podczas gdy wzrost oszczędności narodowych wyniósł w pozycji mienia narodowego przeszło 2, a w pozycji dochodów narodowych prawie 9 proc. Widać zatem, że Czesi oszczędzają więcej niż konieczność im potrzeba do tego, by pomnażanie mienia i dochodów utrzymywało równowagę ze wzrostem ludności. Nadwyżka przyrostu oszczędności nad przyrostem ludności świadczy o rozwoju dobrobytu w państwie. Jest więc głównym zadaniem nie tylko ekonomicznej, ale i kulturalno-ludnościowej polityki czechosłowackiej, by dotychczasowe tempo, o ile możliwości, jeszcze spotęgować i zapewnić stanowi średniemu naturalny rozwój we wszelkich dziedzinach życia społecznego.

Były minister handlu i przemysłu dr. Hotowetz obliczył, iż dochód narodowy wahał się w 1926 roku między 76 a 83 miliardami koron, podczas gdy inny fachowiec, dr. Smutny przytacza już z 1927 roku sumę 90 miliardów. Z tego 8,4 milarda przypada na wzrost oszczędności. Po odliczeniu dalszych 15,5 miliardów na wydatki publiczne, pozostaje około 65 miliardów, to znaczy 4400 kor. na głowę lub 6500 kor. na jednostkę, o ile skończyła się dziesięć laty życia. Z danych powyższych usiłują ekonomiści i politycy wywnioskować, że kroczy się po drodze właściwej i należy na niej utrzymać się za wszelką cenę. Czesi są i chcą pozostać narodem klas średnich. Koło tego centralnego zagadnienia toczą się liczne narady, ankiety, konferencje i zjazdy ostatnich dni.

V. Dresler.

## Naczelny Komitet Akademicki z powodu zajęć poznańskich

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Naczelnego Komitetu Akademickiego powzięto następującą uchwałę w sprawie ostatnich wypadków, jakie miały miejsce w Poznaniu:

„Naczelny Komitet Akademicki, po dokładnym zapoznaniu się z przebiegiem krwawych wypadków w związku z uroczystościami imieninowymi ministra spraw wojskowych p. Józefa Piłsudskiego stwierdza:

„1) że przez wkroczenie policji państwowej na teren uniwersytetu poznańskiego, bez zezwolenia, a nawet wiedzy Jego Magnificencji Pana Rektora, pogwałcono zapewnioną ustawowo autonomję wyższej uczelni — szanowaną nawet przez zaborców i uznana od wieków we wszystkich państwach kulturalnych;

„2) że przez użycie przeciw akademikom polskim szabel oraz bagnietów i poranienie przez policję szeregu bezbronnych studentów — zaufanie, jakie chce żywić młodzież do czynników bezpieczeństwa zostało poderwane tembardziej, że mimo znanego okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, brutalne metody wobec młodzieży akademickiej są stale stosowane i stwarzają wrażenie systemu;

„3) że oddział uznanego oficjalnie za organizację przysposobienia wojskowego „Strzelca” podstępnie napadł na akademików z tyłu, używając przeciw nim kastetów;

„4) że niestety wtrącał się do zajęć oficerowie czynni wojsk polskich, co głęboko zabolalo młodzież, która czci i kocha mundur polskiego żołnierza.

„Wobec powyższych faktów, Naczelny Komitet Akademicki żąda:

„1) przeproszenia przez odpowiednie władze Jego Magnificencji Rektora uniwersytetu poznańskiego, jako gospodarza eksterytorjalnej uczelni oraz Jego Magnificencji Pana Rektora uniwersytetu warszawskiego, jako przedstawiciela senatów wszystkich wyż-

szych uczelni Rzeczypospolitej Polskiej;

„2) należytego ukarania funkcjonariuszy państwowych, winnych powyżej przytoczonych przekroczeń policji w stosunku do autonomji uniwersyteckiej oraz młodzieży akademickiej;

„3) rozwiązania oddziału poznańskiego „Strzelca” za przekroczenie statutu organizacji przysposobienia wojskowego.

„Naczelny Komitet Akademicki wobec słusznego wzburzenia panującego na wyższych uczelniach, wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do zachowania spokoju i do złożenia z całą ufnością sprawy obrony autonomji wyższych uczelni i honoru akademika polskiego, w ręce Ich Magnificencyj Panów Rektorów oraz Naczelnika Komitetu Akademickiego, jako reprezentacji ogółu polskiej młodzieży akademickiej.

„Za Naczelny Komitet Akademicki sekretarz generalny (—) Tadeusz Fabiani, prezes (—) Zygmunt Judycki”.

Ponadto donosi „Gazeta Warszawska”, co następuje:

W środę udaje się do Jego Magnificencji pana rektora uniwersytetu warszawskiego prof. Tadeusza Brzeskiego: prezes Naczelnego Komitetu Akademickiego p. Zygmunt Judycki i prezes Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu warszawskiego p. Jerzy Kurcyusz, prosząc p. rektora o interwencję u odpowiednich władz w sprawie bezprzykładnego i nieprawnego zachowania się organów bezpieczeństwa względem młodzieży akademickiej w Poznaniu. W czasie wizyty zostały omówione szczegółowo ostatnie wypadki w Poznaniu. Prezes Naczelnego Komitetu Akademickiego p. Judycki zwrócił się do rektora uniwersytetu warszawskiego imieniem całej młodzieży akademickiej, jako do przedstawiciela senatów wszystkich wyższych uczelni Rzeczypospolitej Polskiej, wiedząc, że interwencja rek-

## NAJLEPSZE MYDŁO

DOBY OBECNEJ



Pw 10 420-02.159

tora uniwersytetu warszawskiego u władz miarodajnych może najpomyślniej sprawę załatwić. Pan rektor po wysłuchaniu zdania delegatów przyrzekł, podjąć w najbliższym czasie odpowiednie kroki i władz miarodajnych, które mogłyby dać młodzieży akademickiej całkowite zadośćuczynienie i pewność, że podobne wystąpienia nie będą miały na przyszłość miejsca.

## O międzynarodową unję parlamentarzystów katol.

(KAP) Zagraniczna prasa katolicka pisze o potrzebie stworzenia stałej instytucji międzynarodowej unji parlamentarzystów katolickich. Jest to tem bardziej konieczne, że masonscy politycy poszczególnych krajów utrzymują ze sobą ścisłą łączność. W czasie międzynarodowych zjazdów parlamentarzystów członkowie łóż zawsze występują wspólnie. Katolicy, którzy w Polsce, Anglii, Francji, Ameryce, Australii i innych krajach należą do różnych partij politycznych, nie posiadają dotychczas takiego stowarzyszenia międzypaństwowego. Z uznaniem należy przeto powitać wysiłki ks. prałata Seipla i b. ministra Mataja w tym względzie.

„W tym roku — pisze tygodnik „Das Neue Reich” (nr. 24 z 15. 3. rb.) — będzie obradowała Międzynarodowa Unja Parlamentarna; czyż nie byłaby to okazja, by doprowadzić do spotkania delegatów katolickich? Katolicka unja przy Lidze Narodów mogłaby tę rzecz zorganizować. Jakąż potęgę przedstawiałoby takie stowarzyszenie w międzynarodowym życiu politycznym! A byłaby to potęga, która mogłaby działać jak najbardziej pozytywnie, przede wszystkim w interesie pokoju światowego. Byłaby ona jak najbardziej odpowiednia do łagodzenia zbyt gwałtownie ujawniających się przeciwności między państwami. Mogłaby dawać jak najbardziej wyraz akcji Watykanu, o ile ta akcja wkracza w dziedzinę polityki światowej, mogłaby wreszcie stanowić front przeciwko międzynarodowym łóżom, które mają większy wpływ na wielką politykę, niż to ogół przeczuwa. Kto

wie n. p., że prezydent amerykański składa przysięgę na biblię masonską, że senat i izba we Francji, senat i izba posłów w Stanach Zjednoczonych są do dziś silnemi, niewzruszonymi pozycjami wolnomularstwa, że członkowie rodzin królewskich w Anglii i w Szwecji z reguły należą do łóż masonskich? Temu wrogowi Kościoła musi być dany odpór i w zakresie polityki światowej”.

Dlatego wspomniany tygodnik jeszcze raz wznosi okrzyk: „Katolicy parlamentarzyści wszystkich krajów, łączcie się!”

## Socjalista lotewski atakuje Polskę

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku lotewskiego b. minister spraw zagranicznych a obecnie przewodniczący sejmowej komisji zagranicznej, socjaldemokrata Cielens, napadł na Polskę, brońąc Sowiec i Litwy. Cielens twierdzi, że budżet wojskowy Polski rośnie szybko i osiągnął już 40 procent ogólnego budżetu. Jest to dowodem, że Polska przygotowuje się do roli „bezcuki z prochem”. Cielens atakował Estonję z powodu podróży prezydenta Strandmana do Warszawy. Lotwa powinna dążyć do zbliżenia do Litwy. Po Cielensie zabrał głos komunista Lajcens i powtórzył napad Cielensa na Polskę (w)

## Skinol

do przefarbowania obuwia



np 9792

Grypę, kaszel i brachit ulecysz systematycznym pićm szczawnickim wód kruszcowych „Stefana” i „Józefiny”. Choroby żołądka i przemian materji usunie Ci szczawnicka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i skład aptecznych. nw 7766

## Interesująca wiadomość dla pań.

Ogromnego przewrotu w gospodarstwie domowym dokonał nowowynaleziony środek do odczyszczania posadzek parkietowych, pod nazwą „Parketon”. Możliwe wiórowanie wiórami stalowymi odpada w zupełności. „Parketon” odczyszczają parkie-

ty daleko prędzej i bez trudu, czyni je jak nowe. Zaoszczędza więc wiele czasu i pieniędzy. Prospekty o „Parketonie” rozdaje w Poznaniu, Drogerja Poznańska, św. Marcin 62. Fabryka: Kraków Kraszewskiego 13



# Kosznika Mydła Toaletowe przefiltrowane

Pw 9678-63.175

## Z Warmji

### Niesłychana napaść na Ojca św. organu duchowieństwa niemiecko-katolickiego

Olsztyn, 1 kwietnia. „Erländische Zeitung”, organ duchowieństwa niemiecko-katolickiego diecezji warmińskiej, umieściła dla niedawno zmarłego biskupa Bludaua wspomnienie pośmiertne pióra dawniejszego jego długoletniego sekretarza, ks. dr. Millera. Książ ten, dzisiaj jeden z najwpływowczych księży diecezji warmińskiej, protestuje z wielkim patosem przeciw „obrabowywaniu diecezji warmińskiej przez stolicę apostolską”. Twierdzi mianowicie, że przekazanie kilku parafii diecezji warmińskiej do diecezji gdańskiej było ciężkim ciosem dla biskupa Bludaua, czemu ten dał wyraz w orędowaniu diecezjalnym (Pastoralblatt), że przez konkordat wyrządzone biskupowi ogromną krzywdę, że dochody jego zredukowano przez konkordat do „haniebnej resztki” („schmähliches Restquantum”), że odebranie biskupowi eksempeji i zrobienie z niego sufragana było może przyczyną jego ataku sercowego, jego śmierci.

Przeciw tym napaściom uczuła się zmuszoną wystąpić berlińska „Germania” na naczelnym miejscu w nr. 111. Pisz, że ataki „Erländische Zeitung” na Rzym wyrządzają papieżowi „największą krzywdę”, że „wywołują gorczyz u ludzi świeckich” przeciw papieżowi i że zarzuty, uczynione Rzymowi, są „ciężkimi wykolejeniami” przeciw najwyższemu instancjom kościelnym.

Postępowanie „Erländische Zeitung” jest niezrozumiałe dla obcych, lecz każdy, kto miał sposobność poznać dokładnie stosunki warmińskie, musiał zauważyć, że nigdzie w świecie między katolikami nie są nacjonalistyczne - szowinistyczne tendencje i przeciwrzymskie antypatie tak silne, jak tu na Warmji. Rząd pruski dokładał wszelkich starań, ażeby zlutrzyć, spruszyć Warmję. Tu był biskupem kreatura Fryderyka II, mason Karol von Hohenzollern; tu był Krementz, jeden z dwóch bisku-

pów, którzy do ostatka oponowali przeciw dogmatowi o nieomyślności papieża: tu było w Bruniewie główne gniazdo starokatolicyzmu (Mentzel i Michelis, profesorowie przy akademii duchownej); tu był początek walki kulturowej w Niemczech z powodu występów przeciwrzymskich profesorów religii przy gimnazjum i seminarjum nauczycielskim; tu wzbranił się profesorowie teologii przy akademii duchownej aż do ostatka złożyć przysięgę antymodernistyczną; tu zdrapano z cynizmem, urągającym wszelkiej kulturze, z akademii duchownej napis twórcy akademii „Lyceum Hosianum”; tu zniestaniano w akademii duchownej 20 stycznia br. wielkiego biskupa Hozjusza, ponieważ za ostro występował przeciw inowiercom.

Wobec tych tendencji był Rzym zawsze bardzo pobłażliwy i ustępliwy. Podczas plebiscytu duchowieństwo niemiecko-katolickie szykanowało nuncjusza papieskiego, obecnie panującego Ojca św. w sposób niebystwały. Nazywano go w obecności dzieci „przybłądą italskim”, „wilkiem w owczej skórce” (ks. Mayska), zabraniali mu odprawienia mszy św. (ks. Weichsel) itp. A jednak księżom tym włos z głowy nie spadł. Przeciwnie, taki ks. Weichsel, który był z powodu ciężkich występów w Olsztynie kanonicznie suspendowany, został proboszczem w Szenwizie, na urząd gowisko patronowi Szenwizy, p. Sierakowskiemu, który bezskutecznie protestował.

Z atakiem na Rzym godzi się snad duchowieństwo niemiecko-katolickie Warmji, bo chociaż minęło już dużo czasu od poruszenia tej sprawy w „Germanii”; nie znalazł się między niemiecko-katolickim duchowieństwem warmińskim ani jeden, któryby hecę tę przeciw papieżowi zgromił, albo przynajmniej wyjaśnił.

Warmiak.

## Manifestacyjny wiec kobiet w Ostrowie

### w sprawie religijnego wychowania młodzieży

Z ramienia miejscowej Narodowej Organizacji Kobiet odbyło się w niedzielę w Ostrowie na sali Domu Katolickiego wielkie manifestacyjne zebranie kobiet katolickich w sprawie religijnego wychowania młodego pokolenia. Wielka sala była szczerze zapelniona. O godz. 17 zagalnia zebranie p. aptekarzowa Mierzejewska, przewodnicząca N. O. K. Przewodnictwo zebrania oddano w ręce miejscowego proboszcza ks. Zamysłowskiego, który na wstępie w mocnym przemówieniu stwierdził, że opinja katolickiego społeczeństwa jest żywo poruszona i zaniepokojona ostatnimi wydarzeniami na tle szkoły i wychowania religijnego młodzieży. Następnie wygłosił referat p. aptekarz Mierzejewski.

Od pewnego czasu ujawniają się zamiary wyrzucenia ze szkół wpływu religijnego. W najwyższych sferach wychowawczych i oświatowych panuje niedocenianie potrzeby religijnego wpływu na wyrabianie ducha młodzieży. Rodzice katolicy odczuwają to niebezpieczeństwo i potępiają je, jako niweczące moralność chrześcijańską i mobilizują wszystkie swe siły. My katolicy nigdy nie ścierpiemy, ażeby szkołę naszą polską przemieniono na bezreligijną szkołę świecką i domagamy się dla dzieci naszych katolickiej szkoły wyznaniowej. Z kolei przemawiały jeszcze krótko dorzucając do wywodów przedmówców silne wezwania do matek, by miały się na baczności i dopilnowały religijnego wychowania dzieci p. Lisiecka, przedstawicielka Stow. Kobiet Katolickich i p. Magdańska. Przewodniczący, nawiązując do encykliki Piusa XI. o chrześci-

jańskim wychowaniu młodzieży, podkreślał, że wskazania Ojca św., zawarte w tej encyklice, są dla nas miarą, od której odstąpić nie wolno i wezwał niezwykle silnie do obrony najświętszych ideałów religijnych. Na zakończenie zebranie przyjęło jednogłośnie poniższą rezolucję:

„Kobiety Polki i katolicki w Ostrowie, zwołane przez katolickie i narodowe stowarzyszenie, w liczbie przeszło tysiąca na wielkiej sali Domu Katolickiego dnia 30 marca 1930, przejęte głęboką troską o wychowanie religijne i rozwój duchowy młodego pokolenia, protestują jak najgoręcej przeciw dalszemu tolerowaniu propagandy bezbożności i niemoralności zarówno w szkołach, jak i na kursach nauczycielstwa szkół powszechnych, jako przyszłych wychowawców dzieci.

Zważywszy, że na zasadzie praw boskich i ludzkich, rodzicom przysługuje prawo stanowienia o kierunku wychowania własnych dzieci domagamy się:

1. Szkół wyznaniowych w Polsce, w których zapewnione byłoby wykłady religii katolickiej we wszystkich klasach, prowadzone przez wykwalifikowanych nauczycieli lub nauczycielki.
2. Aby propaganda bezbożności nie miała dostępu do kursów kształcących nauczycielstwo szkół powszechnych.
3. Aby do szkół dla dzieci polskich nie mogli być naznaczeni nauczyciele wyznania mojżeszowego.
4. Aby władze szkolne nie zachęcały naszej młodzieży do słuchania odczytów antyreligijnych.
5. Aby wydane zostały ustawy i rozporządzenia, tępiące pod grozą surowych kar wszelką pornografię w słowie, piśmie, obrazach i kinach.
6. Aby każdorazowy min. wyznań religijnych i oświaty publicznej był wyznania katolickiego, ponieważ wyznanie rzymskokatolickie zajmuje w państwie naczelne stanowisko jako religia przeważająca większości narodu.

Stanowczo protestujemy przeciwko redukcji godzin nauki religii w szkołach naszych Wielkopolskich.

Na tem ks. prob. Zamysłowski zamknął wiec, który był nacechowany wielką powagą; wszystkie przemówie-

nia były żywo oklaskiwane. Przed rozpoczęciem się zebranie intonuje pieśń „My chcemy Boga”. Chcemy Boga w sercach i w duszy naszej, w szkole, w całej naszej ojczyźnie, we wszystkich urządzeniach naszego państwa. (n)

## Walka o dusze młodzieży

### Ostrzeżenie ks. biskupa łuckiego przed odczytami J. Kadena Bandrowskiego.

Katolicka Agencja Prasowa przesyła nam następujący komunikat: Ponieważ próby wygłaszania odczytów przez J. Kadena Bandrowskiego spotkały się ze zdecydowaną postawą ze strony społeczeństwa katolickiego w b. zaborze pruskim i b. Kongresówce, oraz zakończyły się fiaskiem dla prelegenta, przeto p. Kaden Bandrowski postanowił udać się na Wołyn, by tam jeszcze usiłować wprowadzić zamieszanie i rozbić społeczeństwo.

Pasterz diecezji łuckiej ks. biskup Szeląg, w pieczy swej o dobro dusz młodzieży, wydał następujące zarządzenie do duchowieństwa:

„Uprowadzam Czcigodne Duchowieństwo, w pierwszym zaś rzędzie Przewielebnych Księżów Prefektów, że zapowiedziane są w Łucku odczyty p. Juliusza Kadena Bandrowskiego. — Sprawa tych odczytów zbyt jest rozgłośna, by wymagała jakiegokolwiek wyjaśnienia. Ustalono najzupełniej sprzeczność poglądów, propagowanych drogą tych odczytów, z zasadami moralności chrześcijańskiej.

Katolicy winni znać swój obowiązek nienaradzania się na słuchanie prelekcji, zwalczających podstawy naszego stosunku do Boga.

Czcigodne Duchowieństwo spełni w tym względzie swoje posłannictwo pasterskie. Wielka odpowiedzialność spada także na rodziców i wychowawców, którzy przez Boga powołani są do kształcenia serc młodzieży i powinni użyć całego swego wpływu, aby tamować szerzenie się zła.

Przewielebnych Księżów Prefektów obowiązują w uwzględnieniu art. XIII p. 1. Konkordatu do pouczenia młodzieży szkolnej, że w sumieniu obowiązana jest powstrzymać się od uczęszczania na odczyty, stanowiące niebezpieczeństwo dla nienaruszalności zasad wiary i czystości duszy”.

(—) Adolf Szeląg, biskup łucki.

(—) ks. J. Szych, kanclerz.

## B. zawodowi podoficerowie przeciw wstąpieniu do Federacji

Istnieje w Poznaniu t. zw. Ogólnopolski Związek Podoficerów Rezerwy. Organizacja ta nie jest ani liczna, ani żywotna. Mimo to jednak utrzymuje się dzięki silnym wpływom sfer „sanacyjnych”. Pewna część członków Związku Podoficerów zerżentowała się jednak, że sprawy organizacyjne zepchnięto na ubocze w celu robienia polityki i służenia „sanacji”. Pomimo ciągłych protestów i zażaleń brnięto w obranym kierunku, nie zważając na rosnące niezadowolone wśród członków. Wreszcie na pewnym zebraniu wpłynął do prezydium wniosek, by wstąpić do Federacji. Wtedy miarka się już przebrała. Większa część członków postanowiła wystąpić z organizacji. Nastąpił rozłam. Utworzono zupełnie oddzielnie nowe koło b. zawodowych podoficerów rezerwy. Właśnie wczorajsze walne zebranie w lokalu „Pod szóstką” przy ul. Wronieckiej było drugim z rzędu po rozłamie. Związek przysłał na nie swoich delegatów z wyraźnymi dyrektywami, aby zebranie rozbić, co się zresztą nie udało. Za niewłaściwe zachowanie się i przeszkadzanie w obradach wyrzucono z sali jednego z rozbijaczy. Towarzystwo jego, widząc smutny koniec ich posłannictwa, również opuścili salę. Dalsze obrady toczyły się już w spokoju. Po załatwieniu spraw ściśle organizacyjnych, zmianie kilku paragrafów statutu, wybrano tymczasowy zarząd w osobach pp.: Fronszczaka — prezesa, Kanteła — sekretarza i Wiśniewskiego — skarbnika. Owocne obrady zakończono odśpiewaniem „Roty”. (tr.)

## Coraz weselej

Z powodu przemówienia p. Sławka tutejszy „główny” organ obozu prorządowego zamieszcza artykuł, w którym pisze między innymi:

„Nasze hasła są jasne i dla wszystkich zrozumiałe... Mamy ten wielki plus, że nasz program jest programem pozytywnym. Krótko mówiąc, wiemy,

**ZIOLKA ARTRETYCZNE GESSNERA**  
przy artretyzmie, sklerozie, zlej przemianie materji, otyłości, chorobach warty i leniwem trawieniu.  
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH.  
Pw 8 679-5.10

czego chcemy i do czego dążymy... Przeciwnicy zarzucają nam, że nie mamy programu. Tak jest. Nie mamy, ponieważ jesteśmy od nich uczciwsi o całe niebo... Będziemy Polską rządzić według naszej wiary i woli przy użyciu wszystkich sił pod wodzą nieskalanego Bohatera, pod wodzą Tego, który Polskę wywiódł mocą Swego ducha z niewoli i który ją teraz wiedzie twardą, żołnierską prawicą do mocarstwowości, do ładu i do porządku! W wyborach może nas czekać tylko zwycięstwo! Będziemy je teraz organizować. Mamy czas. Moment do przeprowadzenia wyborów wybierzemy taki, jaki będzie dla nas najwygodniejszy. Inicjatywa jest całkowicie w naszych rękach.”

A więc — „sanację” może w wyborach „czekać tylko zwycięstwo”... Można — pęknąć od śmiechu.

## Wiadomości kościelne

### Rozszerzenie liczby dygnitarstw kapituł metrop. w Gnieźnie i Poznaniu

Wskutek starania ks. kard. Prymasa ustanowił Papież nowe pralatury z przywilejem infuły w kapitułach metropolitalnych naszych archidiecezji. Poznań uzyskał pralaturę-kustosza, którym został zamianowany i już instalowany ks. biskup-sufragan Dymek.

Gnieźnieńska kapituła została wzbogacona o dwie pralatury, a mianowicie dziekanję i kustodję. Dziekanem kap. został zamianowany sędziwi i zacyjny ks. kan. L. Kretschmer, kustoszem b. wicerektor arcyb. Seminarjum ks. kan. St. Krzeszkiewicz.

Obecnie mają więc archidiecezje nasze sześciu infułatów, którymi są: w Gnieźnie: prepozyt kapituły ks. biskup Laubitz, dziekan ks. Kretschmer, kustosz ks. Krzeszkiewicz; — w Poznaniu: prepozyt ks. St. Adamski, dziekan ks. Józ. Kłos, kustosz ks. biskup Dymek.

Nowym dygnitarzom przesyłamy serdeczne: ad multos annos!

## Bartel na kuracji

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł.). B. premier Bartel wyjechał na kurację do Monte Catino. (w)

**Zelio**  
PASTA TEPI ZIARNA TEPIA  
SZCZURY MYSZY  
Łatwe i wygodne stosowanie!  
Bezwzględnie pewny skutek!  
W sprzedaży:  
tubki blaszane 30 gramów | pudełka tekturowe 25 30 100 250g 1kg  
W oryginalnym opakowaniu Bayer! Do nabycia w aptekach, składach aptecznych.  
nr 11087

### Błędy w pielęgnowaniu urody.

Z treści poprzedniego artykułiku wynika, iż drobne nawet wykroczenie przez zastosowanie nieodpowiedniego środka, w wypadku tłustej właściwości cery, niszczy ją, choćby odtłuszczano ją gorącą wodą, proszkiem marmurowym „Miraculum” i odtłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra. Wystarczy bowiem kilkakrotne mycie mydłem lub jednorazowe wtrącenie kremu w tłustą cerę, nie mówiąc już o masowaniu takiej twarzy kremem, by wcisnąć w pory tłuszcz i rozsiać wagi i przyszcze. Korzystne jest napanianie tłustej cery nad parą przez 6—8 minut, poczem spłókuje się twarz gorącą wodą. Błędne atoli byłoby powlekanie tłustej cery przed napanianiem ożywczym kremem „Mira” lub „Oxa”, co z dobrym skutkiem stosowane bywa w wypadkach prawidłowej i suchej oraz wiotkiej cery. Nawiąsem wspominać, iż cera prawidłowa a zwłaszcza sucha wymagają pudru o właściwościach zmiękczających naskórek. Do tego celu wskazany jest jedynie puder egzotyczny Dra Lustra. Łuszczenie się tłustej skóry zwalcza się — podobnie jak suchej — Mleczkiem Lityną Dra Lustra. Dr. Z. B.

Tw 1057

## Stronictwo Narodowe na Jezycach

Zapowiedziane na jutrzejszy piątek zebranie odbędzie się dopiero za tydzień, dnia 11 b. m.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

## Dobry kupiec wypiera złego

W toku dyskusji, jaka rozwinęła się po referacie red. dra M. Chelmińskiego na ostatnim posiedzeniu „Starego Przemysłu”, poruszono różnicę między sposobem życia i pracowania niemieckich, a polskich kół gospodarczych. Mówiono o potrzebie powrotu do przedwojennych zwyczajów wczesnego wstawiania, natychmiastowego odpowiadania na listy, lepszego zrozumienia wymagań odbiorców, a przede wszystkim podkreślano konieczność wyzbycia się nalogu życia ponad stan.

Kilku mówców nakreśliło szereg obrazków, ilustrujących smutny stan umysłowości sporej części naszych kół gospodarczych. Pewien przedstawiciel branży złotniczej przedstawił z własnego doświadczenia następujący wypadek: znanej fabryce warszawskiej posłał zamówienie; okrągiło 5 (pięć) miesięcy później otrzymał odpowiedź, że firma zamówienia wykonać nie może... I to jeszcze dobrze, że w ogóle otrzymał odpowiedź, bo sporo i takich jest kupców i przemysłowców, którzy otwarcie się przyznają, że nie na wszystkie listy odpowiadają, bo i pocóż?, skoro dane listy ich nie interesują... Słusznie zauważył obecny na zebraniu p. radca Berkan, że neodpisanie na list równa się nieudzieleniu odpowiedzi osobie, która w ustnej rozmowie o coś zapyta; neodpisanie, to „odwrócenie się plecami”.

Wymieniony mówca krytykował również ostro sposoby niektórych karteli, oraz indywidualnych przedsiębiorstw przemysłowych, które, korzystając z monopolowego stanowiska, gnębą odbiorców drakońskimi warunkami dostawy i zapłaty oraz horrendalnymi cenami. Taka np. fabryka papieru na G. Śląsku płaci swemu dyrektorowi 320.000 zł pensji rocznie, przy dostawach papieru wymaga jednak zapłaty zgóry. Jak się okazuje, ceny przez nią pobierane są o 20 proc. wyższe od cen, jakie oferują ostatnio przedstawiciele fabryk zagranicznych.

Są to oczywiście bóleczki, które trzeba radykalnie będzie usunąć, o ile przemysł i handel krajowy mają stać się konkurencją zagranicznej, szczególnie niemieckiej. Okres gospodarki w atmosferze cieplarnianej minął, ustępując ożywym wpływom konkurencji, która narzuca nam nowe, — a raczej dawne, bo przedwojenne zwyczaje w życiu handlowym.

Gdy się mówi sferom gospodarczym o potrzebie ich wychowania gospodarczego, którego celem jest racjonalizacja przedsiębiorstw oraz ich funkcji społeczno-gospodarczych, to napotyka się w przeważnej ilości wypadków odrazu na pewien psychiczny opór. Powiada jeden i drugi: Któż to ma mnie uczyć, jak mam pracować? Wszakże pracuję już od kilkunastu czy kilkudziesięciu lat i zęby już na tem zjadłem.

Otóż to właśnie, gdyby była u nas tendencja do postępu i gdyby nie było powyższego oporu psychicznego wobec nowych form życia i tworzenia, to niejeden w pracy przedsiębiorczej nie byłby zębów zjadł, ale miałby po dziś dzień zęby zdrowe.

A zresztą! Najlepszym „dentystą” będzie konkurent. Bo jeśli w pewnych wypadkach dopuszczalna jest fraza prawa Greshama, że „zły kupiec wypędza dobrego” (szczególnie w wypadkach nielojalnej walki konkurencyjnej, na której zazwyczaj źle wychodzi kupiectwo sumienne, żyjące w zgodzie z Panem Bogiem. „urzędem podatkowym, celnym i klientela), tak znówu niemiernie słuszne będzie powiedzenie, że „dobry kupiec wypiera złego”.

Trudno! Jesteśmy optymistami i twierdzimy, że podczas gdy w walce kupców dobrych ze złymi pierwsi ponoszą czasami porażki, tak drudzy w walce na dalszą metę ulec muszą klęsce. Tego im z głębi serca życzymy, o ile zawczasu się nie opamiętają i poprawią!

## Krótkie informacje gospodarcze

— Umieszczone onegdaj w numerze na 1 kwietnia „Krótkie informacje gospodarcze” powinny być otrzymać nagłówek „Poborne życzenia gospodarcze”. Zecer jednak uparł się i nie chciał odstąpić od tradycji umieszczania tej rubryki, z czego wynikać mogły pewne nieporozumienia, które niniejszym likwidujemy.

## Jak trafić do niemieckich spóżywców?

W nr. 150 „Kurjera Poznańskiego” z dn. 31 ub. m. podaliśmy część poglądów prof. Brandta w artykule p. t. „Drogi ekspansji rolniczej do Niemiec”.

W dalszym ciągu cytowanych przez nas wówczas wywodów prof. Brandta, autor oprócz uregulowania ilościowej podaży zaleca rolnikom niemieckim, aby nie wypuszczali swych produktów na rynek bez troskliwego przygotowania: wszakże mają one skutecznie konkurować z importem. Przez lata wojny i ciężkie powojenne czasy, kraje eksportujące, na czele Stany Zjednoczone, zrobiły bardzo wiele na polu racjonalnego podawania konsumentowi produktów spożywczych. — Autor nazywa ten proces „Veredelungswirtschaft” i przywiązuje do niego tyle nadziei, że stawia tezę: odpowiednie podanie produktów wiejskich na rynku zbytu da rolnictwu niemieckiemu możliwość zapewnienia dla siebie z tych 15 czy 18 miliardów, które spóżywcy rocznie za produkty żywnościowe płacą, znacznie większej części, niż dotąd uzyskiwane 8 — 9 miliardów (reszta przypada przeważnie pośrednikom), nawet przy tych samych cenach w detalu.

Interesujące są wywody na powyższe twierdzenie. Technika sprzedaży wytworów przemysłu i rolnictwa jest różna, na niekorzyść produktów rolniczych. Przemysł podaje konsumentom wytwory swoje w taki sposób, że kupujący ma pewność co do jakości, wielkości i innych przymiotów: nabywa li tylko towar, którego sobie życzy, bez przymusu kupowania czegoś niepotrzebnego, wreszcie opakowanie towaru nietylko chroni go od uszkodzeń ale już swym zewnętrznym wyglądem wzbudza zaufanie klienta. Forma, w jakiej podaje się konsumentowi w Niemczech własne produkty wiejskie bynajmniej nie odpowiada tym przymiotom. Każdy zakup produktów jadalnych jest ryzykiem i kupujący nie może kierować się zaufaniem — musi skrupulatnie badać, czy towar odpowiada cechom, na jakich mu zależy i to codziennie i za każdym razem. Przy kupnie n. p. jabłek staraniem sprzedającego będzie włożyć klientowi jak najwięcej drobnych lub skażonych, to samo przy kartoflach, warzywach etc.

Skutki tego stanu rzeczy są dalej idące, niż się na pozór wydaje. — a Brandt wypowiada starą, ale zawsze aktualną maksymę: uzyskanie zaufania klienta przyniesie korzyść wszystkim zainteresowanym — konsumentowi, handlowi i producentowi. Do tego potrzebna jest klasyfikacja (nomenklatura) i ujednoczenie towarów. Klasyfikacja winna być ścisła, aby każdy zainteresowany wiedział z całą dokładnością, co pod daną nazwą się rozumie. W krajach na punkcie eksportu przodujących, więc przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych, Holandji, Szwajcarii, Danji — produkty wiejskie podlegają specjalnej procedurze przygotowania do targu. Wszelki produkt przechodzi z rąk wytwórcy do specjalnej instytucji, gdzie z niesłychaną wprawą i precyzją towar się segreguje, ewtl. doczyszczają lub poddaje dezynfekcji, wreszcie sortuje i pakuje według ściśle ustalonych norm. Przy wielkim obrocie i specjalizacji koszty tych zabiegów są bardzo niskie. Do przeprowadzenia tak daleko idących zmian (a nieraz przelamania uporu czy lenistwa) potrzeba ingerencji państwa, którego zadaniem byłoby: wyznaczenie norm i stopniowania, odpowiednie przepisy i egzekutywa.

Dobrze będzie dopiero wtedy, gdy każda gospośia zastanie w najmniejszym sklepiku towar ściśle odpowiadający przyjętym normom. Wtedy najczęściej okazuje się, że towar najwyższej klasy wypada konsumentowi najtaniej, wzrasta konsumpcja i zapotrzebowanie, a wynik jest ten, że producent stara się wytworzać jaknajmniej pośledniej jakości, co mu ułatwia nauka rolnicza. Postępowanie takie kalkulują się rolnikowi, gdyż otrzymuje on wyższe ceny za doborowy towar. Otóż koło przyczyn i skutków zamknięte ku ogólnemu zadowoleniu.

Jako przykład, jak Stany Zjednoczone studjują potrzeby konsumenta i do nich się stosują przytacza prof. Brandt badania nad tem, jakie jednostki wagi i miary są najodpowiedniejsze dla poszczególnych towarów. W Stanach przyjęto n. p. dla masła sto-

lowego funt amer. (452 gr) opakowany w 1 kartonie, wewnątrz jednak podzielony na 4 części, każda owinięta w pergamin. Umożliwia to stopniowe zużywanie, przyczem reszka najlepiej jest zachowana. Do sprzedaży różnych egzotycznych ziarn, specjalnie lubianych w Ameryce, wyśrodkowano jako najodpowiedniejszą miarę opakowanie w ilościach, odpowiednich właśnie na 1 danie dla 1 człowieka. — Eksport suszonych winogron do Chin odbywał się w pudełkach po 5 centów, jednak ten przysmak chiński nie szedł. Badania wykazały, że biedny kulis może wydać naraz tylko 2 cts. Gdy towar przepakowano, został łatwo rozsprzedany.

Tak przedstawiają się w zarysie interesujące wywody prof. Brandta, które na naszym terenie brzmią częściowo dosyć rewelacyjnie.

Są one pomyślane jako apel z katedry rolniczej do rolników niemieckich i rządu, a zawierają tyle interesujących dla nas myśli, dlatego, że właśnie owoce pracy rolnika polskiego będą głównym obiektem eksportu do Niemiec. Wywóz naszych produktów spożywczych, wynosząc dopiero dziesiątą część tego, co Niemcy w danych produktach sprowadzają, ma — cyfrowo — wielkie pole rozwoju. Faktycznie jednak rozwijać się będzie tylko wtedy, jeśli towar polski zdobędzie sobie w Niemczech taką markę, że będzie więcej pożądanym od innych. Ten zwycięży, kto lepiej klienta obsłuży. Dlatego uwagi omawianej broszury, dotyczące wymagań rynku niemieckiego, zasługują w związku z traktatem handlowym na pilną uwagę. Jeśli przytem zyska i wewnętrzny nasz rynek, to mu się to bardzo przyda.

Z. G.

## Z rynków nabiału

Ogólna sytuacja rynkowa uległa w ub. tygodniu sprawozdawczym (od 26. 3. do 1. 4. 30) bardzo poważnemu pogorszeniu.

Kopenhaga obniżyła 27 marca oficjalne notowanie na kr. 244 per 100 kg. (minus kr. 18), gdy natomiast notowanie duńskie w równym okresie 1929 r. wynosiło kr. 274, a w r. 1928 kr. 326. Ceny eksportowe ustaliły się na sh. 142 per cwt fob. Leeuwarden zredukowało notowanie w dn. 28 marca na gid. 157 per 100 kg. (minus gid. 16).

Rynek niemiecki pozostaje nadal bez ruchu i dla scharakteryzowania można tylko powtórzyć motywy przytoczone w poprzednich sprawozdaniach. Notowanie berlińskie obniżono 27 marca o mk. 4, per 50 kg. na mk. 138 per 50 kg. franko stacja odbiorcza za I. gatunek, mk. 123 za II gatunek, mk. 107 za III gatunek, przy bardzo spokojnej tendencji.

Rynek angielski również bardzo spokojny o czym wymownie świadczą notowanie londyńskie z 28 marca. Notowane masło duńskie i holenderskie mniej sh. 8, masło kolonialne mniej sh. 6—8, masło argentyńskie mniej sh. 2, masło polskie sh. 116 — 120 per cwt fob loko Londyn, wobec sh. 120 — 130 w ub. tygodniu, a sh. 152 w roku 1929. Wobec zupełnie niepewnej sytuacji nabywają gromadzić tylko konieczne potrzebne ilości masła, skutkiem czego w chłodniach londyńskich powiększają się zapasy z tygodnia na tydzień. Ogólną sytuację komplikują w dalszym ciągu w poważnej mierze nadchodzące transporty masła kolonialnego. W dniu 10 marca awizowano ca 800.000 skrzyń, gdy natomiast w ub. roku w równym czasie znajdowało się w drodze tylko 700.000 skrzyń.

Sytuacja krajowa bardzo spokojna. (Informacje Zw. Gosp. Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu).

PS. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że notowanie berlińskie w dniu 3 kwietnia obniżono o dalsze mk. 3 na 135 per 50 kg. za I. gatunek. F.

## PODATKI I OPŁATY

(p) **Nadwyżki wynagrodzeń u osób prawnych a podatek dochodowy.** W związku z poruszoną przez jedną z izb skarbowych kwestją, czy za podstawę do ustalania nadwyżek wynagrodzeń wyższej administracji ponad normy przewidziane art. 21, ustęp trzeci, ustawy o podatku dochodowym, przyjmować należy kapitalną zakładową, figurującą w dniu zamknięcia bilansu w rejestrze handlowym, czy też kapital w wysokości wykazanej w bilansie ministerjum skarbu wyjaśnia, iż słusznym jest pogląd pierwszy. Zasadniczo więc zarówno podwyższenie, jak i obniżenie kapitału zakładowego brać należy pod uwagę dopiero z chwilą zarejestrowania. — W wypadkach atoli, gdy opierając się na odpowiedniej uchwale walnego zgromadzenia, umieszczono w bilansie kapital zakładowy w kwocie wyższej, aniżeli figurował w dniu zamknięcia w rejestrze handlo-

**UWAGA!**  
**UWAGA!**

Za  
**Złotych 40.000**  
nagród  
Przynosi Wam

**KONKURS**  
za **ROZWIĄZANIE**  
**ZAGADKI**  
**RADION**



Spieszcie do kupców dla zaopatrzenia się bezpłatne karty, upoważniające do wzięcia udziału w KONKURSIE.

P. W. 10418/62, 215

wym. — min. skarbu zezwała ustalać wspomniane nadwyżki wynagrodzeń, — przyjmując za podstawę kapital podwyższony. Może to mieć miejsce jednakże tylko wtedy, gdy kapital w kwocie podwyższonej został w miarodajnym roku operacyjnym całkowicie wpłacony i gdy podwyższenie kapitalu zarejestrowane zostało przed dokonaniem wymiaru podatku. (c)

## PRZED TARGAMI POZNAŃSKIMI

(t) **Na drodze zacieśnienia stosunków handlowych polsko-francuskich.** Ostatnimi czasy, w związku ze sfinalizowaniem pertraktacjami handlowymi z Francją, daje się zauważyć tendencja w kierunku silniejszego zacieśnienia stosunków gospodarczych polsko-francuskich. Odbija się to wyraziście w licznych zgłoszeniach udziału firm francuskich w tegorocznych Targach w Poznaniu. W poprzednich Targach Francja prawie zawsze była reprezentowana, jednakże w r. b. udział jej zapowiada si szczególnie okazale.

(t) **Łotwa na Targach w Poznaniu.** Zśród licznych firm zagranicznych, jakie ostatnio zgłosiły swój udział w tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu, wymienić trzeba firmy łotewskie. Nadmienić tu należy, że w Targach Łotwa bierze udział poraz pierwszy.

## KRONIKA GOSPODARZA

(k) **Jak Niemcy zabezpieczają się przed polskim importem trzody chlewnej.** Wśród korzyści, jakie przypisuje się Polsce z zawarcia traktatu handlowego, wymienia się na pierwszym miejscu wywóz polskiej trzody chlewnej do Niemiec. Jak dotąd, cło przywozowe na trzodę chlewnej w Niemczech wynosiło od centnara żywej wagi 18 mk. Obecnie cło zostało podwyższone okrągiło o 50 proc. do wysokości 27 mk., czyli 57,24 zł, co po dodaniu kosztów przewozu, zysku pośrednika niemieckiego, przez którego ręce przywóz ten musi przechodzić, obciąża wartość centnara żywej trzody chlewnej pozycją mniej więcej 100 zł. Obciążenie to stanowi 50 proc. ceny, płaconej obecnie na rynku niemieckim za centnar trzody chlewnej. Warto na podstawie cyfr zastanowić się, czy w takich warunkach wywóz polskiej trzody chlewnej do Niemiec wogóle będzie możliwy.

(k) **Sprzedaż fabryki ołówków „Lechistan” w ręce niemieckie.** Obok ogromnej ilości ogłoszeń o upadłościach i nadzorach sądowych, mnożą się obecnie z dnia na dzień zastraszające wieści o przechodzeniu krajowych polskich placówek przemysłowych w ręce kapitalu zagranicznego, w wielkiej mierze niemieckiego. Kapital zagraniczny nie angażuje się w tworzeniu nowych placówek, lecz nabywa już pracujące warsztaty. Ostatnio znana firma czesko-niemiecka Hardtmuth nabyła akcje fabryki ołówków i wyrobów galaitowych „Lechistan”. Akcje zostały sprzedane po cenie nominalu, a więc za pieniądze nie odpowiadające absolutnie wartości świetnie prosperującego przedsiębiorstwa.











**KSIĘGI STANU CYWILNEGO**

Zgony:

Marjan Edward Dyszkiewicz 6 l. 5 m. Ludwika Patelska z d. Ptaszyńska, 29 l. Józef Przybylski, robotnik, 36 l. Jadwiga Ajtner z d. Gwizdalska, 61 l. Ryszard Mueller 15 minut. Marja May, uczennica szkolna, 15 l. Mieczysław Michał Koplín 6 m. 11 d. Marja Marynowiczowa z d. Burzyńska, wdowa, 79 l. Feliks Jankiewicz, tokarz, 49 l. Ignacy Kaczmarowski, robotnik, 31 l. Gabriela Józefa Gomuła, 10 dni. Alfred Marsiske, kolejowy robotnik magazynowy, 36 l. Helena Mielcarek 15 minut. Stefan Nowak 8 m. 2 d. Agnieszka Wialecka, bez zawodu, 70 l. Izidor Liedke 4 l. 3 d. Janina Marta Kiszewska 2 m. 13 d. Teodora Klarkowska, księżka, 22 l. Zygmunt Jan Kamiński 2 l. 2 m. 2 d. Zofja Szymanowska, służąca, 50 l. Weronika Kulczyńska, prasowaczka, 40 l. Józefa Pisarska z d. Parisówna, wdowa, 71 l. Anna Kolkowa z d. Krause, 36 lat. Ryszard Stawniak 5 m. 11 d. Antoni Be- derski, dyrektor biblioteki Raczyńskich, 82 l. Marjan Czerniak, porucznik marynarki handl. 23 l. Marjanna Piechocka

z d. Perkiewiczówna, wdowa, 80 l. Jadwiga Menczyńska, ekspedjentka, 19 l. Antoni Sztylek, st. sierżant zawodowy, 44 l. Anastazja Wojanowska, gospodyni, 38 l. Tadeusz Holodyński 1 m. 24 d. Emma Freundowa z d. Schusterówna 83 l. Józef Badziński, robotnik, 29 l. Maksymilian Nowiński, rzeźnik, 44 l. Wanda Ochocka 9 m. 13 d. Ludwika Przybyłowiczowa z d. Siewczyńska, wdowa, 65 l. Józefa Łapińska 12 dni.

**SKRZYŃKA DO LISTÓW**

— P. Jabłoński, Buk. Prosimy o dokładne szczegóły. Nie możemy określić wartości wpłaconych sum, jeżeli nie wiemy, w którym miesiącu danego roku je wpłacono. (K)

— Robespierre. Rosja sowiecka. (K)

— P. W. Mrozowa. O ile chce samo dzielnie praktykować, potrzebne jej wy- szkolenie zawodowe (Państwowy Instytut Dentystyczny Warszawa, ul. Marszałkowska 151). Jeżeli ma być pomocniczą, niech się zgłosi gdziekolwiek a dowie się o warunkach. (K)

— Ameryka. Konsulat Generalny Pol- ski, New York, 953. Third Avenue. 57 th. St. (K)

— Faga — Łazarz. W Izbie Rolniczej, ul. Mickiewicza 33. (K)

— T. W. Sz. Rozmaicie, stosownie do indywidualnej oceny kwalifikacji; o jakiejkolwiek taryfie nie wiemy. (K)

— P. Formanowicz. O związku lub

stowarzyszeniu takim nie słyszeliśmy, dotąd. (K)

— P. Józef Arczyński. Urząd Emigra- cyjny, Warszawa, Królewska 23. (K)



**Ostrzeżenie!**

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUT- KIEM” — „MIGRENO-NERVOSIN” GASEC- KIEGO, znanych od lat trzydziestu. Zwracaj- cie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE POLÉ- CANE naśladownictwa w ludzaco podobnem do naszego opakowania. Osoby dla których uży- cie proszka przedstawia pewną trudność mogą przyjmować proszek „Kogutek-Migreno Ner- vosin” w formie tabletek (zamiast jednego proszku przyjmuje się 2 tabletki). Pudełko zawierające 20 tabletek kosztuje zł 1.50. Żądać oryginalnych tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” Gaseckie- go z „KOGUTKIEM”.

Orzeźwiająca 90% woda kolońska niezbędna na balu, w podróży i po zawodach sportowych.

Tw 1159

Dnia 1 kwietnia, o godzinie 3 po południu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł nasz gorliwy członek, mistrz rzeźnicki, ś. p.

**Karol Kuhnke**

w 40 roku życia. — Cześć Jego pamięci!

**Cech Rzeźnicki w Swarzędzu**  
Oton Wierzbicki.

Swarzędz, dnia 2 kwietnia 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m. po południu, o godzinie 4, z kostnicy cmentarnej w Swarzędzu. nw 10 092

Dnia 20 marca 1930 r., zakończył życie w Nicei, ś. p.  
**Zdzisław, Rajmund Silewicz**

architekt

po dłuższych cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 44.

**Nabożeństwo żałobne**

za spokój Drogiego Zmarłego odbędzie się w kościele Matki Boskiej Bolesnej (Łazarz), dnia 5 kwietnia rb., o 9 rano, na które Przyjaciół, Znajomych zaprasza

w ciężkim żalu pogrążona

**żona i dzieci.**

Poznań, 3 kwietnia 1930 r.

Zwłoki przewiezione będą w kwietniu do ziemi rodzinnej w Brodach (Kieleckie). zw 22 715

Dnia 3 b. m. zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa matka, ciotka i babka, ś. p.

**Modesta z Kunowskich Styczyńska**

Zwłoki przewiezione będą do Poznania.

W sobotę, o godzinie 10 odprawi się nabożeństwo w kościele św. Wojciecha, poczem eksportacja na cmentarz. O smutnych tych obrzędach zawiadamia

nw 10100

Gniezno, Poznań.

ks. kanonik Tadeusz Styczyński.

Dnia 2 kwietnia 1930 r., zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sa- kramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, córka, siostra i szwagierka, ś. p. z Markiewiczów

**Agnieszka Olszakowa**

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w nie- dziele, 6 b. m. po poł. o godz. 4, z zakładu Opa- trzności na Śródcie na stary cmentarz parafjalny, o czym donoszą

dw 4692/3

w smutku pogrążeni  
**mąż z córkami i rodzina.**

Poznań, Chwaliszewo 18, dnia 3. 4. 1930.

Zakład pogrzebowy „Bracia Nowak”, pl. Nowomiejski 10, telefon 1046.

**Leczenie i wypoczynek w Karlsbadzie**

Informacji udzielają: T-wo „Unitas” Sko s o o., Warszawa, Miodowa 10, Tel. 28-09, 294-66, Ed. Kröglér Sko s o o., Katowice, Batorego 10, Tel. 27-94, P. Fryderyk Mannaberg, Łódź, ul. Wólczajska 57 lub ZARZĄD ZDROJOWISKA KARLSBAD. Naturalna woda mineralna i naturalna sól sprudlowa. Wysyłka przez Ekspedycję Karlsbadzkich Wód Mineralnych Löbel Schottländer G. m. b. H., Karlsbad.

Tw 1305

Dnia 1 b. m., zmarł członek Towarzystwa na- szego, ś. p.

**Stanisława Włodarczakowa**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 kwiet- nia, o godz. 4 po poł., z domu żałoby, ul. Piotra Wawrzyniaka 9, na cmentarz Jeżycki.

**Tow. Pielgrzym pod wezw. Matki Bożej w Poznaniu**

Wypadek 140.

zw 22 732/3

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę przez wzięcie udziału w pogrzebie, od których doznałam tyle szczerego współczucia, za kwiaty i wieńce z po- wodu zgonu najdroższego męża, ś. p.

**Kazimierza Nikińskiego**

naczelnika biur

a szczególnie Przewielebnemu Duchowieństwu, Pp. Dyrektorom, Urzędnikom i Pracownikom Wodociąg- ów Miejskich, Bratniej Pomocy, Pracown. Zakładów Światła i Wody, Krewnym i Znajomym, składam naj- serdeczniejsze

**Bóg zapłać!**

rw 9375

W ciężkim smutku pogrążona  
**żona.**

W pierwszą rocznicę śmierci, ś. p.

**Dr. Antoniego Korczyńskiego**

Profesora Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się w kościele Farnym w Poznaniu, dnia 7 kwietnia 1930 r., o godz. 8

**msza św. żałobna**

o czym zawiadamia Krewnych, Przy- jaciół i Znajomych

**rodzina.**

Warszawa, Poznań.

zw 22723

W trzecią bolesną rocznicę śmierci, ś. p.

z Ignasiaków

**Stefanji Dolackiej**

odprawi się

**msza św.**

w piątek, dnia 4 kwietnia, o godz. 9-tej w kościele św. Marcina.

zw 22 729

**Rodzina.**



Do modnej linii odpowiednie  
Pasy na biodra i biustonosze  
kombinacje jedwabne  
pończochy jedwabne  
specjalnie długie

**Koczmarek**

ulica 27 Grudnia 20

Pw 10 575-14.116

# Tapety staniały!!!

Celem upamiętnienia

## 10-cio lecia

Wielkopolskiej Centrali Tapet

oraz

## 25-cio lecia

egzystencji składu tapet

przy ulicy Pocztowej 31

wydałem piękną jubileuszową kolekcję tapet

**z bardzo niższymi cenami.**

Sprzedaj tylko w firmie

# ZB. WALIGÓRSKI

Pocztowa 31 POZNAŃ Telefon 1220

tylko naprzeciw poczty.

Największe przedsiębiorstwo tej branży w Poznaniu

P. S. Przy zakupie polecam zarazem i dobrych malarzy.

Pw 10 334/5-14.128

### Wielkanoc blisko!

Czy jesteś  
gotów?

Czy masz wiosenny kape-  
lusz, koszulę, krawat, skar-  
petki i rękawiczki?

Czasu jest bardzo mało,  
więc przyjdź ZARAZ na  
St. Rynek 37 do firmy PIOTR PLUCIŃSKI.

Pw 10577-14.129



Na raty  
miesięcznie  
EXPRESS 20 zł



Kromczyński, Poznań  
Al. Marcinkowskiego 5  
Agencji do sprzedaży  
maszyn do szycia potrzebni

**BEZPŁATNIE!**

Red. Szyller-Szkolnik (au-  
tor prac naukowych) o-  
kreśla cha-  
rakter, zdol-  
ności i prze-  
znaczenie bez  
interesownie.  
Napisz imię,  
nazw. mie-  
siąc urodze-  
nia. — otrzy-  
masz analizę darmo. Poznasz kim  
jesteś kim być możesz. Warsza-  
wa. Psycho-Grafolog Szyller-  
Szkolnik Nowowiejska 32 m. 6  
Znaczkami pocztowymi 75 gr na  
przesyłkę załączyć. nw 10 073

Przyjęcia osobiste płatne  
godz. 11-7 wiecz.

## Jest pan tą osobą

która z całkiem zaufaniem bez wszelkiego długiego  
pytania na podstawie podanych dowodów, gwarancji  
i referencji, że wypożyczone pieniądze pewne są  
dzielnemu, pracowitemu i bardzo rzetelnemu kupcowi  
do uregulowania obowiązków i przeprowadzenia po-  
ważnej transakcji 7-10 000,- zł pożyczyc, pewne i  
stałe zyski osiągnąć chce, to proszę o oferty pod  
zw 22 714 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

## Agentów - inkasentów

do sprzedaży maszyn z kaucją

poszukuje poważna firma światowa

Oferty do „Par“, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 14,98

Pw 10 566-14.98

## Akcje

Olejarni Szamotuły

kupując każdą ilość. Oferty do  
Kurjera pod zw 22670

Materiały na płaszcze, palta,  
raglany, ubrania i spodnie w naj-  
większym wyborze po cenach bezkon-  
kurencyjnych poleca

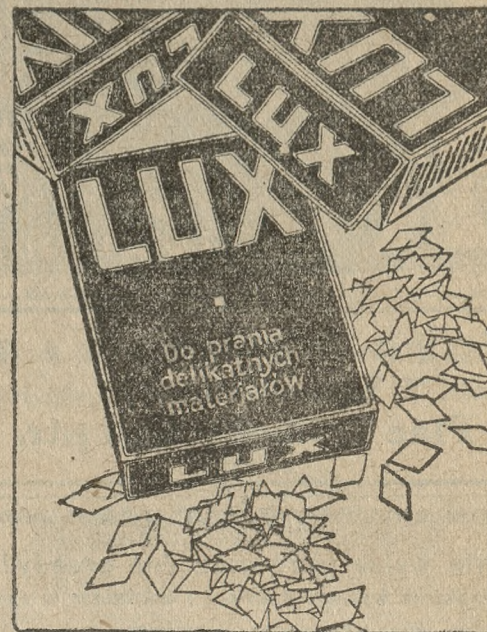
**F. Lisiecki, Dom Konfekcyjny**

Spółka Akcyjna

Poznań, Stary Rynek 98/100.

Pw 10518-14.49

Niezawodny  
środek do  
prania  
sprzedawany  
wyłącznie w  
paczkach.



DLA zabezpiecze-  
nia klientów od  
kupowania falsyfika-  
tów, jest zwyczaj wy-  
tłaczania nomenklatury  
na kawałkach mydła. Oczywiście jest to niemożliwością o  
ile chodzi o Lux, ponieważ umieszczenie nazwy czy też  
firmy na każdym nikłym płatkku jest nie do pomyślenia!

Wobec tego oryginalny Lux, ten najbardziej pewny,  
wypróbowany i niezawodny środek do prania delikatnych  
tkanin i wełny, sprzedawany jest wyłącznie w zaklepanych  
granatowych paczkach z napisem Lux. Wystrzegać się  
zatem wszelkich naśladownictw, żądając Lux'u zawsze  
tylko w paczkach z nomenklaturą.

Lux'em uprać można wspaniale eleganckie suknie z  
delikatnych tkanin i strojną jedwabną bieliznę. Wełniane  
koszulki, bieliznę i kaftaniczki niemowląt, jak również  
grube wełniane koce i wszelkie flanelowe ubrania, prać  
tylko Lux'em, a zachowają do końca i po niezliczonych  
praniach miękkość i wygląd nowości, o ile są prane  
wyłącznie w Lux'ie.

# LUX

należy zgodzić Lux'u  
tylko w paczkach.

### PRÓBKA DARMO

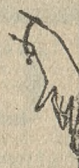
KUPON. Do firmy "Sunajt" Spółki Akcyjnej, Skrzyżka  
Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux,  
wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Lx. 150-026 P. (Uprasa się o wyraźne pisanie.) 485



nw 10016

## Plac narożnikowy

budowlany, opłotowany 3 500 m<sup>2</sup>, przy ul. Szama-  
rzewskiego 49, na sprzedaż lub do wydzierżawie-  
nia. Oferty P. Kubicki, architekt, ul. P. Jac-  
kowskiego 13, III. ptr., lewo, od godz. 8-9 rano  
lub od godz. 3-4 po południu.  
zw 22 724

### WYROBY EMALJOWANE

(do gospodarstwa domowego). Angielska fabryka poszukuje

## przedstawiciela

na Polskę, na prowizję. Reflektuje się na osobę, posiada-  
jącą doświadczenie w branży. Szczegóły, dotyczące planu  
pracy, artykułów, które reflektant dotychczas zastępował,  
wraz z żądaniami warunkami pod „Box 951“, Sells Adver-  
tising Offices, Fleet Street, London, Anglja. Tw 1356

## Samouctwo

farbowania i garbowania skó-  
rek systemem lipskim. Zapy-  
tania adresować:

„FUTRO“, Łuków.  
zw 22684

### Która pani

pożyczy inteligentnemu,  
nieżonatemu kupcowi

## 5-8000 zł.

Lask. oferty uprasza się do  
Kurjera Poznańskiego pod  
zw 22712

**Cały Poznań zachwycę się od 1 kwietnia atrakcjami**

**w MOULIN ROUGE**  
Telefon 33-69. Kantaka 89.  
Początek punktualnie o godzinie 8,30 wieczorem.  
Codziennie od 5 — 7,30 po poł.

**Koncert i Dancing**  
W niedzielę i święta od 5 — 7,30 po południu  
Koncert i występy pierwszorzędných sil artystycznych. Pw 10679-14,148

**Oszczędzamy!**  
ODDAJ SPLAMIONĄ GARDEROBĘ MĘSKĄ CZY DAMSKĄ DO CHEMICZNEGO WYCZYSZCZENIA. OTRZYMASZ W 8 DNIACH JAK NOWĄ

**J. Musiał**  
GROBLA 27 A P.

**Biuro Neyman i S-ka**  
właśc. T. Makowski, znajduje się teraz  
Plac Wolności 3, II ptr.  
zw 22 721

Dwie wolne pierwszorzędne posady!!!  
za wysokim wynagrodzeniem i udziałem w zyskach  
**Dla dzielnego, rutynowanego wojazera,**  
**dla solidnego szofera**  
każdy posiadając 5—10 000 zł gotówki i chęć do pracy.  
Oferty uprasza się pod zw 22 713 do eksped. Kurjera Poznańskiego.

WIĘKSZE PRZEDSIĘBIORSTWO FABRYCZNE  
w Województwie Pozn., poszukuje natychmiast  
**energicznego zawiadowcy placu**  
który równocześnie zająć się musi administracją fabrycznych domów mieszkalnych. Kandydaci w sile wieku, władający doskonale językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz znający się na obejściu z robotnikami, złożą oferty piśmienne po polsku i niemiecku z odpisami świadectw do „PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod 14,110  
Pw 10 571-14,110

Samodzielnego nowoczesnego  
**krojczego**  
oraz kilku  
**pomocników krawieckich**  
do naszego oddziału miarowego, którym płacimy za pierwsze wykonanie 1,40 na godz. i zwracamy po zaangażowaniu koszty podróży III-iej klasy, na sztuki cywilne oraz wojskowe natychmiast poszukujemy.

**Bracia Gumińscy**  
DOM TOWAROWY — STAROGARD  
Reflektujemy li tylko na pierwszorzędne siły i upraszamy osobiście przedstawić się z świadectwami w fa. Szkułdarek i S-ka, Wrocławska 38.  
Pw 10 552-54,84

Potrzebna zaraz  
**zdolna ekspedjentka**  
żądana fachowczyni — do składu kapeluszy damskich  
H. Jakubowicz — Kramarska 21-22  
rpw 9353

**Bilansistka**  
o ile możliwości pisząca również na maszynie, potrzebna od 1. 5. ew. zaraz. / Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pretensyj do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 22 719

**Na sezon WIOSENNO-LATOWY**

polecam mój wielki wybór

**Ostatnich Nowości dla Pań**

Pończochy      Kapelusze  
Rękawiczki      Parasolki  
Szale      Bielizna  
Apaszki      Wstążki

**STANISŁAW SCHULZ**  
Specjalny Magazyn Towarów Krótkich i Galanteryjnych  
Stary Rynek 80/82      POZNAŃ      Stary Rynek 80/82

**Hala wystawowa**  
powierzchni ca 200 kw. mtr. w centrum na czas  
**Targów Poznańskich (27. 4. do 4. 5. r. b.)**  
potrzebna. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par“, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 14,148  
Pw 10585-14,148

Dla naszego biura rachunkowego  
oraz dla graficznej statystyki  
potrzebujemy natychmiast  
**pierwszorzędnej siły**  
która tak grafikę jak i prace statystyczne przeprowadzić jest w stanie podług wskazówek. Odpowiednie piśmienne zgłoszenia z odpisem świadectw oraz referencjami prosimy kierować do Biura Ogłoszeń „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 14,113  
Pw 10 574-14,113

**UCZNIA**  
inteligentnego, mającego 6 klas szkoły średniej i kurs szkoły handlowej, **poszukuje** większe przedsiębiorstwo fabryczne pod Poznaniem. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „PAR“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 14,111  
Pw 10678-14,111

**Pierwszorzędne siły obuwnicze**  
od zaraz dla działów męskich damskich i dziecięcych. Dokładny życiorys i odpis świadectw do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 22722

**Prywatny Zakład dentyst.**  
dobrze zaprowadzony od lat 11-stu z 3 pokojami, gazem, elektryką, telefonem, w centrum miasta Bydgoszczy, z powodu choroby zaraz do odsprzedania. Zgłoszenia interesentów, posiadających gotówkę, kierować do Kurjera Poznańskiego pod zw 22 723

Lekcji  
**malowania**  
na  
**porcelanie**  
udziela pani  
**Francois Kozłowska**  
Poznań-Staroleka.  
zw 2570

Fabryka środków do zwalczania szkodników  
**„UNIVERSUM“**  
POZNAŃ, ul. Fr. Ratajczaka 38.  
Bezpłatny nasz katalog informuje o wszystkich pasorzytach ogrodów owocowych i warzywnych oraz wskazuje najskuteczniejsze środki do ich tepienia.  
Pw 10215-13,95

Cukiernię, Kawiarnię  
i Restaurację  
**„Grand Café“**  
zał.: 1874 r., interes bezkonkurencyjny, z dwoma (obok siebie) budynkami sprzedam zaraz z powodu choroby. Prócz lokali gościnnych są sala, sala ze sceną (posadzka parkiet), ogród koncertowy i ogródek warzywny. Całość piękna przy głównej ulicy w woj. Poznańskim, gdzie sąd, gimnazjum męskie, żeńskie, szkoła podchorążych. Wpłata najniższa 55 tys. zł. reszta podług umowy. Szybko decydujących reflektantów upr. oferty skierować do Kurjera zw 22 708

Instytucja zagraniczna  
udzieli bardzo  
**poważnych pożyczek**  
majątkom ziemskim, przemysłowi, właścicielom nieruchomości. Zabezpieczenie hipoteczne, spłata do 20 lat. Oferty do Kurjera Pozn. pod zw 22711

**Kino Wilsona - Łazarz**  
narożnik Strusiej i Małeckiego  
**Laura la Plante**  
w swym największym rosyjskim filmie  
**Białe Noce.**  
Seanse o godzinie 5, 7 i 8.  
zw 22781

Zwapnienie żył. Zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od  
**Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56**

**Młyn**  
wodno-motorowy na Pomorzu o przemiele 40 tonn dziennie przemiału tak żytniego jak i pszennego, z nowoczesnymi maszynami oraz kompletnym urządzeniem do czyszczenia nasion, wszystko w najlepszym stanie, **natychmiast do sprzedania.** Wpłata 100 000,— zł. reszta według ugody. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod „Młyn“, zw 22 704

**KAWIARNIA — RESTAURACJA**  
pierwszorzędna, komfortowo urządzona, z koncesją, o wyborowej klienteli, jedyny lokal, gdzie odbywają się wszystkie bale, bankiety itp., prosperujący zimą i latem, olbrzymia weranda, plaża, tennisy, świetna egzystencja, z powodu zmiany stosunków rodzinnych b. tanio do sprzedania. Bliższe szczegóły Pińsk, restauracja, Wioślarska, zw 22 328

**Narzędzia kowalskie**  
dymadła — kowadła — imadła — wiertarki — maszyny do zgrzewania — klupy i t. d. — poleca korzystnie „Przewodnik“ — św. Marcin 30 — Tel. 15-71.  
Pw 10 303-13,214

**Żyrardowskie pończochy i skarpyet**  
prowadzi stale hurtownia Pw 10861-14,85  
**KAZIMIERZ TWAROWSKI, Poznań,**  
St. Rynek 76, l. p. obok apteki Pod Lwem. Tel. 10-21.







